

Zakład Narodowy im. Ossolińskich

LWÓW 1

CIĘS WĄGROWIECKI

Wychodzi na każdy wtorek, czwartek i niedzielę.
Przedpłata w Wągrowcu w ekspedycji wynosi miesięcznie 1,15 zł, kwartalnie 3,45 zł, z odnośnikiem w dom miesięcznie 1,20 zł, kwartalnie 3,60 zł. Na pocztę miesięcznie 1,40 zł, kwartalnie 4,20 zł. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.



Adres Redakcji i Administracji Wągrowiec, ul. Kościuski 5. Tel. 126. Ogłoszenia 35 groszy słowo, na stronie 5 łamowej. Reklamy na stronie 4 łam.: na 1-szej stronie 50 groszy, na nast. 40 gr. za wiersz milim. W dziale „Nadesłane” 40 groszy za milimetr. Dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy powtarzaniu udziela się rabatu. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 11-tej przed połudn. w dniu wydania numeru.

Nr. 28.

Wągrowiec, niedziela dnia 8 marca 1936 r.

Rok XI

Północna armia abisyńska rozbita

Według wiadomości z różnych źródeł P. A. T. podaje następujący komunikat o położeniu na frontach Abisynji w dn. 4 marca:

Po odwróceniu wojsk rasa Imru 4 korpus włoski posuwa się naprzód w strefie Az-Daro, 2 korpus wyciągnął się łukiem na linii Amba-Aradam — Koitza — przełęcz Az-Gaga. 3 brygada czarnych koszul i jazda tubylcza ścigają cofającego się przeciwnika. Pościg lotniczy trwa na całym froncie, a jednocześnie rozpoczęły gorączkową działalność na okupowanych terytorjach inżynieria i intendentura.

Źródła francuskie donoszą, że armia rasa Imru, podzielona na dwie kolumny, cofa się w kierunku przełęczy Dembegina i Addi-Rassi.

Według wiadomości ze źródeł angielskich i francuskich, armia włoska obsadzi obecnie linie rzeki Takazze jako punkt wyjścia do przyszłych operacji. Straty abisyńczyków od połowy stycznia w trzech bitwach w Enderta, Tembienie i Scire obliczane są przez Włochów na 35 tysięcy zabitych i rannych, 1500 wziętych do niewoli. Włosi zdobyli w Tembienie 4 działa, 30 karabinów maszynowych, 1000 karabinów zwykłych, 1400 mułłów z zapasami żywności i pocisków. 4000 wojowników abisyńskich, otoczonych pod Addi-Abbi trzykrotnie próbowało się przebić przez pierścień wojsk włoskich po raz pierwszy na Dibbuk, gdzie stracili 500 zabitych,

po raz drugi na Enda-Mariam gdzie stracili 800 zabitych i po raz trzeci znowu na Dibbuk, gdzie znowu poległo 500 ludzi. Rozbite w trzech bitwach armie abisyńskie liczyły podobno 120 do 135 tys. ludzi. Z poszczególnych dowódców ras Sejum, jak donoszą źródła angielskie, zatrzymał się w jednej z jaskiń w południowym Tembienie; ras Imru, jak donosi korespondent Reutera, zdołał w otoczeniu kilku pomocników przejść na drugi brzeg rzeki Takazze. Za nim podąża rozproszona armia, którą przy forsowaniu rzeki lotnicy włoscy prąży z karabinów maszynowych. Przy niektórych przejściach przez rzekę leżą jakoby tamy z ciał ludzkich. Straty włoskie obliczane są we wszystkich trzech bitwach na 210 zabitych i rannych. W bitwie pod Selaklaka zginął po stronie abisyńskiej oficer europejski, lecz abisyńczycy ciało jego zdołali ukryć. Włosi donoszą, że wczoraj w Tembienie ludność złożyła akt czołobitności władzom włoskim.

Źródła włoskie donoszą z kwatery głównej, że gen. Graziani rozpoczął nową ofensywę na froncie południowym. Źródła angielskie dodają, iż gen. Graziani rozpoczął operację przeciw jedynej nietkniętej armii abisyńskiej rasa Nasibu, kierując atak na pozycje, broniące Dzigdziggi, Hararu i kolejki Dżibuti — Addis Abeba.

Porażka rasa Imru

Rzym, 7. 3. Komunikat oficjalny nr. 146. Marszałek Badoglio donosi:

„Bitwa w Tembien była w pełnym toku, kiedy o świcie 29 lutego z 4 korpusu armji włoskiej zaatakowały w prowincji Scire siły rasa Imru, jedyną armię nieprzyjacielską jeszcze nietkniętą na froncie erytrejskim. Walki bardzo zjadłe trwały od 29 lutego do 2 marca. Nieprzyjaciel zamknięty od północy przez 4 korpus, a od wschodu przez 2 korpus, po zjadłym oporze, po-

niósłszy duże straty, ustąpił onegdaj przed atakiem 2 korpusu armji. Grupy uciekających skierowały się ku rzece Takazze, bombardowane i ostrzeliwane z karabinów maszynowych przez lotników.

Z chwilą odniesienia zwycięstwa w prowincji Scire załamał się zupełnie cały abisyński front północny. Z czterech armji abisyńskich zmobilizowanych przez cesarza Abisynji pozostały drobne grupy uciekających w kierunku południowym.

Bitwa skończona

Rzym, 7. 3. Donoszą z włoskiej kwatery głównej: Marszałek Badoglio złożył prasie następujące oświadczenie:

Bitwa jest skończona. Obecnie trwa tylko pościg. Nieprzyjaciel ucieka na południe. Po raz pierwszy w dziejach wojskowych Abi-

synji żołnierze abisyńscy w ucieczce rzucali broń. 150-tysięczna armia abisyńska na froncie północnym nie istnieje już jako wojsko. Nieprzyjaciel w kraju Enderta i w kraju Scire poniósł klęskę, a wojska, które były w Tembienie, są przez nas zdruzgotane.

Nieznane miejsce pobytu negusa

Addis-Abeba, 7. 3. Od kilkunastu dni rząd abisyński nie miał żadnych wiadomości z kwatery głównej cesarza. Wczoraj rząd otrzymał kilka

depeš cesarza z dn. 28. lutego. Cesarz nie wskazuje, gdzie mieści się obecnie kwatera główna.

Włosio waleczności Abisyńczyków

Rzym, 7. 3. Agencja Stefani podaje z Asmary następujące oświadczenie ostatniej operacji na froncie północnym, pochodzące z głównej kwatery:

Dziś można już podać obiektywnej analizie zwycięskie boje, w których wyniku sztandar trójbarny z Amba-Aradam przeniesiono aż do granic prowincji Scire. Abisyńczycy walczyli z niesłychanym męstwem,

lecz bohaterska waleczność żołnierzy włoskich i znakomita organizacja techniczna armji włoskiej opór ten przewyciężyły. Z wodzów abisyńskich ras Mulugeta zachowywał się wzorowo, prowadząc kontrataki wszędzie, gdzie to tylko było możliwe, nie przewidywał jednak ostatecznej klęski i wskutek tego naraził tyły swojej armji na prowadzenie zaciętych walk. W czasie odwrotu ras

Nowy rząd japoński utworzony

Londyn, 7. 3. Reuter donosi z Tokio, że nowy rząd japoński został utworzony. Premier Hirota ma przedłożyć cesarzowi listę gabinetu. Strażnikiem pieczęci prywatnej został dotychczasowy minister dworu Juasa, którego stanowisko zajmie obecny ambasador w Londynie Matsudaira. Tekę spraw zagr. objął b. ambasador w Rzymie Yoszida, finanse — prezes banku hipotecznego Baba, wojna — generał hr. Terauczi (syn b. premiera marszałka Terauczi), marynarka — admirał Nagano (przewodniczący delegacji japońskiej na konferencję morską w Londynie), sprawy wewnętrzne — Rawiczi, sprawiedliwość — Szara.

Gen. Terauczi nie przyjął teki

Tokio, 7. 3. Gen. Terauczi nie przyjął proponowanej mu teki ministra wojny. Uzasadnił on swoją decyzję tem, że na podstawie rozmów z decydującymi czynnikami wojskowymi skład gabinetu nie zgadza się z dążeniem armji do zupełnego odnowienia polityki państwa. Jak wynika z doniesień agencji „Domei” sfery wojskowe nie widzą w nowym gabinecie silnego i jednolitego rządu zdolnego do przewyciężenia trudności kryzysu.

Zniesienie uboju rytualnego uchwalila sejmowa komisja administracyjno-samorządowa

Warszawa, 7. 3. Sejmowa komisja administracyjno-samorządowa pod przewodnictwem posła Dutka obradowała na czwartkowym posiedzeniu nad projektem ustawy zgłoszonym przez posłankę Prystorową, a dotyczącym uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach (sprawa uboju rytualnego).

Przed przystąpieniem do merytorycznych obrad przewodniczący pos. Duch odczytał treść listu posła rabina Rubinstejna, w którym oświadcza, że zrzeka się mandatu eksperta w sprawie uboju rytualnego z uwagi na to, że w charakterze drugiego

eksperta powołany został ks. dr. prałat Trzeciak.

Po przemówieniu posła żydowskiego Sommersteina, który przemawiał przeciwko zniesieniu uboju rytualnego, zabrał głos p. Dudziński, referent projektu.

Przemawiali jeszcze wnioskodawczyni posłanka Prystorowa, wiceminister ks. Zongolowicz, przedstawiciel Ministerstwa Handlu i Przemysłu, ks. dr. prałat Trzeciak, poczem w głosowaniu całość projektu ustawy o zniesieniu uboju rytualnego z poprawkami referenta przyjęto.

Liczne aresztowania w Warszawie

Warszawa, 7. 3. W Warszawie aresztowano liczną grupę członków nielegalnej „organizacji” Obozu radykalno-narodowego.

Ogólnie aresztowano 60 osób. W związku z zaburzeniami na

terenie uniwersytetu warszawskiego aresztowano 14 studentów. Na politechnice warszawskiej doszło w czwartek również do awantur podczas których rzucono bomby łzawiące.

Gen. Rydz Śmigły obywatel m. Nakła

Nakło, 7. 3. Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej nadano honorowe obywatelstwo m. Nakła Ge-

neralnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych generałowi Rydzowi-Śmigłemu. Uchwała zapadła jednogłośnie.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 5 bm. wylosowane zostały do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. nr. 3538, 12083, 19634, 21139, 22920, 34122 i 38508 we wszystkich dziesięciu seriach, wypuszczonych na podstawie

rozporządzenia ministra skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. Wylosowane bony wykupywane są przez Kasy Urzędów Skarbowych po 100 zł za bon 25-złotowy.

Mulugeta utracił panowanie nad swoją armją, która ogarnięta paniką porzuciła swego wodza. Ras Mulugeta popełnił duży błąd strategiczny, porzucając Amba-Aladzi bez przygotowania linii obronnej na wypadek odwrotu. Rasowie Kassa i Sejum źle dowodzili swymi walecznymi wojskami. Gdyby manewrowali lepiej, zmusiliby Włochów do drugiej bitwy. Ras Kassa, upierając się przy taktyce wyłącznie obronnej, która okazała się bezcelową, postępował, jak wódz ludów

pierwotnych, nie mający pojęcia o wojnie nowoczesnej. Ras Imru działał rozsądniej od rasów Kassa i Sejuma. Jego próba zmuszenia 2 korpusu armji włoskiej do odwrotu przed przybyciem 4 korpusu była pomyślana dobrze. Dał on w porę rozkaz odwrotu. Jeżeli ten odwrot przybrał charakter bezładnej ucieczki, wynikało to z pojawienia się 4 korpusu, zaciekleści ataku 2 korpusu i operacji lotnictwa. Naogół armję abisyńską cechuje brak jednolitości dowództwa.

Światła i cienie organizacji społecznych

Z ust szefa Rządu, w exposé z trybuny sejmowej wypowiedzianem w dniu 17 ub. m., padły pod adresem organizacji społecznych słowa sprawiedliwej oceny, słowa wyrażające uwypatniającą szczytną i doniosłą rolę organizacji społecznych. Utrzymując w swym exposé — jak i w całej swej działalności — ton żołnierskiej prostoty, p. premier Kościłkowski nie obwijał prawdy w bawełnę, obok więc zwrócenia uwagi na światła organizacji społecznych, nie zaniedbał wskazywania ich cieni.

„Organizacje społeczne — mówił p. premier — mające za cel pracy taką czy inną potrzebę Państwa lub społeczeństwa, są najbardziej wskazanym, najbardziej zdrowym wyrazem zbiorowego wysiłku, zbiorowych ambicji i poczucia obowiązku, zbiorowej ofiarności dla służby publicznej.”

Przyznać równocześnie należy, iż żywiołowa praca społeczna w odrodzonej Rzeczypospolitej, godna w zasadzie największego poparcia, piękna i szlachetna w swej bujności, nie jest przecież wolna od szeregu charakterystycznych właściwości ujemnych. Należy z nich męsko zdać sobie sprawę i w następstwie — dla dobra całości tej pracy — zdecydować się na stopniową likwidację szczególnie trapiących życie społeczne bolączek.

Nie w głąb przedewszystkiem przenika, ale szeroką, zbyt szeroką falą rozlewa się życie organizacji społecznych w Polsce. Nasz temperament i niepoohamowany indywidualizm ujawniają się w specjalnie przez p. premiera podkreślonym i powszechnie jako niewątpliwie zło odczuwanym przerostu ilościowym organizacji społecznych. Powstają niejednokrotnie i wegetują, organizacje nie niezbędne, nie żywotne, słabe, zrodzone często dla dogodzenia ambicji osobistej „pana prezesa” lub dla celu... konkurencji z pokrewnem, analogicznym, stowarzyszeniem. Praca rzeczowa, dobro ogólne, zostają zapomniane. Czy można na karb tych organizacji tylko to zło zapisać, iż swą działalnością nie przynoszą żadnego istotnego pożytku społecznego? Nie, należy je, niestety, obciążyć złem znacznie gorszym: one marnotrawią, wręcz rozkładają tak drogocenny w każdej ilości kapitał wysiłku, i dobrej woli społeczeństwa.

Bolączka zasadnicza, którą jest przerost ilościowy organizacji społecznych, pociąga za sobą łańcuch bolączek pochodnych. Co przede wszystkim groźnego rzuca się w oczy i w całości życia społecznego i na poszczególnych jego odcinkach, to częste panowanie niszczącego chaosu. W toku organizacyjnym jedni drugim zdają się następować sobie na piętach. Brak planu, brak

podziału pracy, brak w szczególności niezbędnego współdziałania. Każdy jedynie sobie rzepkę skrobie... każdy wpatrzone jest tylko w „swoją” organizację. Zanik poczucia odpowiedzialności za całość pracy społecznej i za realne, choćby skromne efekty tej pracy. Szkodliwe skutki nie dają na siebie długo czekać. Praca społeczna zamiast skupiać się i potęgnić, rozproszkuje się i słabnie. A skoro tak jest, to z zarządzaniem ujawnionemu złu i nie można dłużej zwlekać. Periculum in mora.

Oreżem, którym zwalczyliśmy złośliwego wroga w postaci przerostu organizacji społecznych jest niezbędna koordynacja pracy. Do niej musimy przystąpić zaraz, z odwagą, ale i z rozważą. Tempo pracy nie zniesie egzystencji organizacji słabych, nieżywotnych, zbędnych, istnych morderców, płaczących rytmem marszu społecznego. Akcja koordynacyjna wyrazi się w planowym zdążaniu do zespolenia organizacji, działających na tym samym terenie z temi samymi lub ściśle pokrewnymi celami i założeniami. Jakikolwiek nacisk zgóry, robota pośpieszna a szablonowa — muszą być wykluczone. Założmy, iż nie można nie liczyć się z odrębnymi tradycjami organizacyjnymi, oraz z cennymi kapitałami energii i inicjatywy, uwięzionymi w poszczególnych zrzeszeniach. W wypadkach, gdzie zespolenie pokrewnych organizacji jest narazie utrudnione, wskazane jest w każdym razie rozgraniczenie terenów pracy, aby czempredziej uniknąć groźnych skutków lekkomyślnego marnowania wysiłków w jałowej walce konkurencyjnej.

Przemysłana akcja zespoleniowa doprowadzi do tworzenia międzyorganizacyjnych społecznych komitetów porozumiewawczych, opartych na fundamencie maximum dobrej woli i świadomości ogólnego pożytku społecznego. Zdajemy sobie sprawę, iż z tego miejsca rzucamy jedynie najogólniejsze wytyczne, kreślimy ramy, o których ostatecznym kształcie zadecyduje praktyczny czyn społeczny. Trzeba tylko ruszyć z miejsca wszcząć i z zapałem rozwijać pracę koordynacji społecznej i rozpraszać uprzedzenia, których może nie zbraknąć, działać z wiarą, iż czyni się dobrze i na szlaku postępu społecznego w trudzie osiąga się stale choćby nieznaczne etapy.

Rzeczowa, skromna ale rzetelna praca społeczna musi posuwać się po linii nie najmniejszego, lecz największego oporu. Jak powiedział p. premier:

„Nie liczebnością, ale siłą przekonania, nie popularnym hasłem, ale twardym poczuciem obowiązku, nie demagogią, ale niezłomnym postanowieniem służby, nie tanim efektem obietnic, ale dokonaniem i czynem, niech każdy stanie w służbie publicznej”.

O zbankrutowanym idealizmie francuskim

Z okazji rocznicy śmierci Arystydesa Brianda

Jak wiadomo, długi czas po wojnie francuska polityka była polityką kapitulacji zwycięzcy przed zwyciężonym. Ten okres nazywa się „briandyzmem” od swego twórcy i wykonawcy, Arystydesa Brianda, wielkiego męża stanu i wielokrotnego premiera i ministra spraw zagr. Francji.

Tę całą politykę briandowską najlepiej określić można tem, że oficjalnie mówiło się o „porozumieniu” z Niemcami, a w praktyce trwoniono owoce krwawych zmagań nad Marną z braku wiary we własne siły i w siły swych sojuszników.

Zmarły dnia 7 marca przed czterema laty, Arystydes Briand, poza tem genialny polityk i Francuz z krwi i kości, w stosunku do Niemiec jednak wykazywał zbyt wielki idealizm, ściślej mówiąc, posiadał zbyt wielką wiarę w trwałość i szczerłość zapewnień pokojowych powojennych Niemiec. Teoria pozyskania Niemiec dla demokracji europejskiej przodowała w całej polityce tego „apostola pokoju” i projektodawcy Paneuropy.

Już w ostatnim okresie działalności, a jeszcze więcej po śmierci Brianda jasnym się stało, że za to uczucie, za ten idealizm briandowski Francja zapłaciła bardzo drogo. Wielkie plany stworzenia paneuropejskiej demokracji z udziałem Niemiec, zawiodły całkowicie. Na politykę Brianda odpowiedziały Niemcy rewolucją hitlerowską i gwałtownymi zbrojeniami, stając się groźną dziś potęgą militarną.

To też nie od dzisiaj już datuje się we Francji powrót od idealizmu briandowskiego do polityki energii i silnej woli. Po niedoświadczonym Paul-Boncourze, który w naśladowaniu Brianda nie wykazał ani trochę talentu swego bądź co bądź wielkiego poprzednika — przyszli Ludwik Barthou i Laval, którzy stworzyli całkowicie nową koncepcję. Podstawą jej jest wiara we francuską mocarstwowość i w możliwość kierowania z Paryża losami całej Europy, od kanału La Manche, po Ural, a nawet Władywostok.

Za polskie świnię i barany — niemieckie „świecidełka”

Uwagi z okazji drugiej rocznicy zawarcia układu gospodarczego z Niemcami

Dwa lata temu dn. 7. marca podpisane w Warszawie porozumienie handlowe polsko-niemieckie, zlikwidowało ostatecznie po ośmiu latach stan wojny celnej pomiędzy obu krajami i otworzyło jakoby nowy okres w obustronnych stosunkach handlowych.

Ten układ handlowy uzupełniony został 8 miesięcy później t. zw. umową kompensacyjną (czyli wyrównawczą), która określiła wysokość obustronnej wymiany towarów sumą 22 milionów zł. Tę sumę należności za towary, nabyte w Polsce, Niemcy zobowiązały się płacić dopiero z chwilą, kiedy Polacy nabędą za tę samą sumę towarów w Niemczech, to jest, gdy ogólny, dwustronny obrót się wyrówna, czyli skompensuje.

Ostatnie miesiące praktyki wykazały, że Niemcy kupują od nas przedmioty pierwszej potrzeby, j. n. masło, bydło, drób, spirytus, drzewo i t. p. Potrzebne te Niemcom towary kalkulują się im nadzwyczaj tanio i mają z nich duży pożytek, podczas gdy Polska otrzymuje z Niemiec towary w dużej części zbyteczne, które śmiało nazwać można mianem „fata-

łaszek” i „świecidełka”.

Już rok temu w Sejmie ogłoszono publicznie listę towarów, które obowiązani jesteśmy z Niemiec sprowadzać. Są to: pudry, perfumy, olejki pachnące, chryzantemy, wyroby z żelatyny, skóry lakierowane, dywany, chodniki, koronki, szyby szlifowane, kosy i sierpy (które przecież można i w kraju wyrabiać). Następnie nożyce do strzyżenia owiec, grzejniki kąpielowe, sztuczne perły i klejnoty, oraz t. p. przedmioty, bez których w Polsce mogłaby się śmiało obejść i które w dużym stopniu trącą jarmarcznym szarlatanstwem.

Ale znowu jeżeli przestaniemy kupować te niemieckie „świecidełka”, to grozi nam to, że w ogóle nie otrzymamy pieniędzy za polskie świnię, barany, drób, masło i t. d., które wysłaliśmy i wysyłamy do Niemiec. Już i tak Niemcy winni są Polsce około 70 milionów z racji umowy handlowej, której to sumy mimo nalegań nie płacą, nie licząc drugich 70 milionów za tranzyt. Można dziś śmiało powiedzieć, że na układzie gospodarczym z Niemcami wyszliśmy dotąd „jak Zabłocki na mydle”.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Michael Zwick

23

Żółta róża

(Opowieść kryminalna)
(Ciąg dalszy)

Gaby wahała się chwilę, wreszcie rzekła:

— Jestem bardzo dobrze z panem Viriwanem i mam speejałne prawa...

— Pani nie mówi prawdy. Prawo przeszukiwania mieszkania w nieobecności właściciela mają tylko władze.

Miała ochotę rzucić się na niego. Nie widziała nawet, kto stoi przed nią. Poza tem ten nieznajomy miał najzupełniejszą rację. Unikała rzeczywistego spotkania z policją. To też postanowiła pohamować jaknajusilniej swoje oburzenie. Nadała twarzy wyraz lekkiej kokieterii i powiedziała:

— Kobiectwo nie zawsze jest przyjemnie odpowiadać na wszystkie pytania. Ale skoro pan już taki ciekaw, powiem panu małą tajemnicę, jednak nie z przymusu, tylko żeby pana uspokoić. Spędziłam kiedyś u pana Viriwana wolną godzinkę i zostawiłam na stole małe złote etui. Ponieważ była to cenna dla mnie pamiątka, więc odebrałam je dzisiaj. Mam nadzieję, że pan już zadowolony, nieprawda?

— Czy to wszystko? — zapytał rozczarowany nieznajomy.

— Wszystko — odrzekła Gaby.

Przeszedł się kilka razy po pokoju, potem zatrzymał się przed nią:

— Uwierzyłbym może w bajeczkę pani, gdybym nie wiedział dokładnie, że pani jest w przyjaźni z tym panem z krótką fajeczką.

— Ach, i tego pan zna? — zapytała Gaby z przymuszonym uśmiechem.

— Proszę go zatem serdecznie pozdrawić odemnie, gdy go pan spotka.

— Tylko pozdrówić?

— Cóż jeszcze?

— Myślałem, że podać także żółtą różę — rzekł mały człowieczek z naski. Potem uklonił się po aktor-sku i wyszedł.

Czarna Marion, zatrudniona w tym samym kabarecie co Julia, nienawidziła swojej koleżanki, jak tylko kobieta potrafi nienawidzić rywalki. Skoro wychodziła w porannej gazecie o przygodzie tajemniczej pary w banku Alliance w Marsylii i o poszukiwaniach policji za ich śladem, klasnęła w ręce z radości. Poprzednią noc spędziła z kierownikiem przedsiębiorstwa Pawłem, któremu od dłuższego czasu starała się obrzydzić Julję podstępem i przebiegłością. I podczas czulego tete a tete zwierzyła się mu, że Julja wyjeżdżała na kilka dni

do Marsylii.

— To ona, ona była w Alliance! — śpiewała Marion w rytm piosenki i kręciła się tańcząc po pokoju z gazetą w ręce. Potem ubrała się w najlepsze futro i jeden z najefektowniejszych kapeluszy i ciesząc się z cudzej szkody, udała się do komendy policji.

Komisarz Chevalier, znając dobrze wszystkie kobiety nocnego Paryża, przyjął ją jak starą znajomą:

— O, czarna Marion! Cóż sprowadza piękną panią tak wcześnie porze na policję, kiedy wszystkie nocne kobiety spoczywają w objęciach Morfeusza?

Przeświadczona o ważności swojej misji, Marion wyjęła najspokojniej lusterko i ogromną puderniczkę i wkrótce otoczyła się obłokiem pudru. Wreszcie rzekła:

— Sensacja, panie komisarszu. Jutro będzie o mnie mówił cały Paryż. Rozwiązałam tajemniczą zagadkę.

— Pani, Marion? Dotychczas wiedziałem tylko, że umie pani wyjawiać czyjeś tajemnice, ale rozwiązywanie przez panią tajemniczych zagadek jest dla mnie nowością.

— Tym razem jest tak. Z godnością wyciągnęła dziennik z kieszeni i położyła przed nim na stole.

— Wiem kim była ta kobieta w żałobie, która usiłowała z owym panem

podjąć pieniądze w banku Alliance w Marsylii.

— Jakto, wie pani? Marion, jeśli to prawda...

— Tak, prawda — przerwała mu. — Jost nią nasza Julja z „Cabaret Intime”. O panie komisarszu, gdyby pan wiedział co to za kobieta ta Julja! Powiadam panu, zupełnie bez serca. Ona potrafi za 100 fr. odstąpić przyjaciela pierwszej lepszej. Jest przebiegła i fałszywa jak wąż. Naprzykład w zeszłym roku...

— Chwileczkę! — przerwał potok jej słów, które płynęły przepojone nienawiścią. — O charakterze koleżanki pani pomówimy później. Najpierw chciałbym wiedzieć, skąd pani posiada te wiadomości.

— Powiedział mi to nasz przedsiębiorca, Paweł. Z pewnością zna go pan, panie komisarszu. Mały z uroczym czarnym wąsikiem. Jaki pocieszny! — chichotała Marion. — Na plecach ma ogromne znamie. Akurat na plecach, panie komisarszu, tak, że nigdy sam dojrzeć nie może. Proszę mi wierzyć, gdyby jakaś energiczna kobieta wzięła go w ręce...

— Dosyć Marion! — rozniewał się Chevalier, zostawmy tymczasem znamie pana Pawła. Wróćmy do tego przy okazji. Gdzie mieszka Julja.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela, 8 marca. Bł. Wincentego
Wschód słońca g. 6,09. Zachód g. 17,25
Wschód księżyca g. 18,34. Zachód g. 6,06
Poniedziałek, 9 marca. Franciszki
Wschód słońca g. 6,06. Zachód g. 17,27
Wschód księżyca g. 19,42. Zachód g. 6,20

Wagrowiec

Nabożeństwo w kościele poklasztornym. W niedzielę 8. 3. nabożeństwo jak zwykle. Po sumie miesięczne zebranie Ojców i Matek Różańcowych. Gorzkie żale z nauką pasyjną o godz. 3-iej popoł. O godzinie 4-tej po Gorzkich żalach w sali parafialnej wykład religijny Ks. Radcy Suszczyńskiego p. t. „Wierzę w święty Kościół powszechny czyli katolicki“.

Uprasza się o liczny udział parafian i gości. W poniedziałek 9. b. m. o 7,15 wieczorem zebranie zarządu K.S.M.Z.

W piątek o godz. 3-iej popoł. Droga Krzyżowa z błogosławieństwem.

Ogólny Komitet Doraźnej Pomocy Bezrobotnym w Wagrowcu, uprasza urzędy, instytucje i osoby prywatne o zwrot deklaracji zbiorowych jak i indywidualnych, najpóźniej do dnia 9 marca godz. 12-tej u skarbnika Komitetu p. Wacławskiego w Starostwie pokój nr. 9.

Walne zebranie Stowarzyszenia Właścicieli Domów i Nieruchomości w Wagrowcu odbyło się w dniu 1 marca 1936 r. o godz. 17-tej w sali p. Wierzejewskiej, którego przewodnictwem objął burmistrz p. Szyszka.

W skład nowego zarządu weszli pp. Drzewiecki Antoni, Martyniowski Edward, Konwiński Piotr, Kortus Stanisław i Wengen Klemens.

Miedzy innymi postanowiono prowadzić nadal poradnię dla członków która czynna będzie każdą środę o godz. 10-tej do 13-tej. Bliższych informacji dotyczących poradni udziela p. Konwiński w Wagrowcu ul. Bydgoska. (w)

Nieomal znalazła śmierć w nurtach rzeki. W czwartek, dnia 5 bm. w godzinach przedpołudniowych udała się 20-letnia Gólczyńska, zam. przy ulicy Powstańców po wodę do rzeki „Wełny“ około ogrodu p. Jarneckiego. Gdy Gólczyńska weszła na brzeg rzeki, zbliżając się do środka, gdzie woda wartko płynie, lód się pod nią załamał i wpadła do wody. Na krzyk tonącej zbiegli się przechodnie, udzielając w swoisty sposób ratunku. Bohaterem dnia był jednak Wleczyk zam. przy ul. Kcyńskiej, który rozebrał się z płaszczem i rzucił się w nurty rzeki, wydobywając „przygodną topielczynię“, którą oddano pod dozór znajomych.

Komunikat. „Łowiec Wielkopolski“ Towarzystwo Racjonalnego Myślistwa w Poznaniu, ul. 27 Grudnia nr. 5 1 p. urządza od dnia 15 marca br. wystawę trofeów łowieckich. Pokaz obejmuje trofea ubite w czasie od 1 stycznia 1919 r. do dnia 29 lutego 1936 r. włącznie.

Członkowie Wagrowieckiego Koła Myśliwych zamierzają brać udział z swymi trofeami na wystawie, winni podpisać deklarację, znajdującą się u sekretarza Koła p. H. Piesika w Wagrowcu do dnia 7 marca br. włącznie.

Poszczególne okazy przesłać należy własnym kosztem do Komitetu Wystawowego „Łowiec Wielkopolski“ pod adresem na wstępie wskazanym. Odbiór trofeów następuje również własnym kosztem wystawcy.

Bliższych informacji udziela Sekretariat Wagrowieckiego Koła Myśliwych.

Za Zarząd:

(—) H. Piesik (—) Dr. Modrzejewski sekretarz prezes

Zawody ping-pongowe rozegrane w ub. środę w Nowej Strzelnicy na stole Sokoła pomiędzy I drużynami K. S. „Nielba“ i T. G. „Sokół“, za-

Znów brednie o „germańskim“ Śląsku

Przed kilku dniami odbyła się w Bytomiu wielka manifestacja śląskich formacji ochronnych (SS) z okazji przyjazdu przywódcy SS. Himmlera dla zaprzysiężenia nowego kierownika dzielnicowego, von dem Bach-Zelewskiego, przybyłego na Śląsk z Prus. W pierwszym dniu całej tej imprezy jeden z czołowych przywódców

śląskich SS, niejaki Renner z Wrocławia, wygłosił „naukowy“ odczyt o wędrowce ludów na ziemiach wschodnich, w którym — jak nas informuje „Ostdeutsche Morgenpost“ — miał udowodnić, że Śląsk był już przed 2.000 lat zamieszkały przez Germanów. (ZAP).

Walny Zjazd Delegatów Powstańców i Wojaków O. K. VIII

I. Zgodnie z art. IX § 3 statutu Związku zawiadamiamy, że tegoroczny Walny Zjazd Delegatów Powstańców, odbędzie się w niedzielę, dnia 8. marca 1936 r. w Wagrowcu w auli Państwowego Gimnazjum, według następującego programu:

a) godz. 8,30 nabożeństwo w kościele farnym;
b) godz. 10 otwarcie zjazdu;
1) przywitanie władz i gości, 2) przemówienie władz i gości, 3) dekoracja Krzyżem za Zasługi i wręczenie dyplomów, 4) wybór prezydium zjazdu, 5) odczytanie protokołu z ostatniego zjazdu, 6) sprawozdanie Zarządu powiatowego: a) prezesa, b) sekretarza c) skarbnika, d) referenta organizacyjnego, e) referenta oświatowego,

f) uwagi i wnioski komendanta powiatowego, g) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 7) dyskusja nad sprawozdaniem, 8) udzielenie pokwitowania. Przerwa 10-cio minutowa. 9) wybory: a) zarządu powiatowego, b) komisji rewizyjnej, c) Sądu honorowego 10) uchwalenie ewentl. zgłoszonych wniosków, 11) uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1937, 12) zakończenie zjazdu, 13) wspólna fotografia.

„Wolność“

Za Zarząd Oddziału Powiatowego

Dr. Rawicz-Kolasiński

prezes

Kubanek Wałajtyś por.

Sekretarz powiatowy Komendant

kończyły się wynikiem 5:9 dla gospodarzy.

Rewanżowe zawody pomiędzy powyższymi drużynami odbędą się w nadchodzącą niedzielę, dnia 8 marca o godz. 17-tej w Nowej Strzelnicy na stole K. S. „Nielba“.

Uniwersytet Powsz.

Niedziela 8. III. godz. 18

Wykład pt. „Górnictwo polskie“ wygłosi naucz. p. Góra.

Dożywianie bezrobotnych. Dowiadujemy się od członka Komisji Wydziału Żywności, że w sobotę, dnia 29 lutego wydano bezrobotnym porcje żywnościowe zwykle. Dzisiaj t. j. w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10 wydawane będą tylko bony na mięso — a nie jak w poprzednim numerze mylnie podano — że wydawane będą bony na zwiększone porcje żywności i odzieży.

Jak nas dalej informują, odzież wydawana będzie po zebraniu Komitetu Powiatowego.

Komunikat. Odpowiadając na apel Ogólnego Komitetu Doraźnej Pomocy Bezrobotnym w Wagrowcu niżej wymienieni zadeklarowali wzgl. wpłacili następujące kwoty:

Stanisławostwo Lipiński 5 zł, Lan-
rowie 3 zł, Leokadja Pechówna 1 zł,
Rzepka Marjan 2 zł, Konsum Urzęd-
ników 20 zł, Stelmazyk Józef I rata
5 zł, Brzostowska Jadwiga 3 zł, Anna
Zjawinska 5 zł, Komendant Powia-
towy P. P. i funkcj. Komendy oraz
Poster. w Wagrowcu 20 zł, Zenkte-
ler Teresa 3 zł, Gorzelniak Jadwiga
1,50 zł, Kunert Gabryela 3 zł, Lesicka
Marja 1 zł, Prange Franciszek 3 zł,
Wojtecka Sabina 2 zł, Jaworska Ja-
dwiga 50 gr, Podlewska Marja 5 zł,
Podlewski Tadeusz 5 zł, Kurdykow-
ska Walerja 2 zł, Małkowska Melan-
ja 1 zł, Dereżyńska Stanisława 1 zł,
Urban Leon 1,05 zł, Stachowska He-
lena 1 zł, Rutkowski Wincenty 1 zł,
Prell Jadwiga 1 zł, Piesik Teofil 3 zł,
Tyrański Jan 6 zł, Szudziński 5 zł,
Szeferówna Helena 5 zł, Marja Mühl-
eisenowa 3 zł, Stefanja Klattówna
3 zł, Zofja Murska 3 zł, Helena Ma-
kowiecka 2,50 zł, Stefan Galica 3 zł,
Edward Brüsche 8 zł, Elfriede Schmidt
5 zł, Kober Else 5 zł, Zimmermann
M. 50 gr, Dyr. Andrzejewski 5 zł,
Klatt Piotr 3 zł, Kostrzewski Piotr
2,50 zł, Klattówna Jadwiga 2 zł, Len-
cówna Stanisława 1,50 zł, Pyda Ed-
mund 50 gr, Brzostowski Andrzej
30 gr, Komunalna Kasa Oszczędności
w Wagrowcu 100 zł, Stelmazyk Hel-
jodor 2 zł, Rączkowska Kazimiera
1 zł, Fabiszakówna Irena 1 zł, Ru-

żyński Bolesław 1 zł, Knitterówna
Melanja 1 zł, Klemensówna Róża 1 zł,
Maciejewska Wanda 1 zł, Wolniewi-
czówna Anna 1 zł, Zborowski Alojzy
50 gr, Filipiakówna Janina 50 gr, Go-
molska Gertruda 50 gr, Tomaszewska
Eleonora 50 gr, Gomolski Edward
50 gr, Grekówna Stefania 50 gr, Bi-
skup Józef 50 gr, Strugalska Kazi-
miera 1 zł, Guzkówna Leokadja 70 gr,
Herde Antoni 5 zł, Wołoszyk Jan
3 zł, Cerkaski Edmund 1 zł, Drgas
Franciszek 1 zł, Drybulski Teodor
3 zł, Dunajska Zofja 2 zł, Konieczny
Edmund 1 zł, Neumann Marjan 1 zł,
Nogalski Antoni 1 zł, Snusz Leon
1 zł, Sołński Feliks 2 zł, Szymańska
Anna 2 zł, T maszewska Marja 2 zł,
Witkowski Leon 2 zł, Borkowicz
Wojciech 1 zł, Budnik Stefan 2 zł,
Burdelski Szymon 1 zł, Ciudziński
Wacław 50 gr, Dutkiewicz Stefan
1 zł, Eichstaedt Walerjan 1 zł, Gra-
czyk Jan 1 zł, Gramowski Andrzej
2 zł, Januchowski Józef 3 zł, Jun-
czewski Jan 1 zł, Karczewski Fran-
ciszek 2 zł, Kwaśniewski Jan 1 zł,
Łasecki Stanisław 50 gr, Podemski
Władysław 1 zł, Smykowski Józef
2 zł, Stachowiak Piotr 1 zł, Suchy
Teodor 1 zł, Szalaga Ludwik 1 zł,
Urbański Franciszek 1,50 zł, Wi-
tucki Franciszek 1 zł, Walkowiak
Marja 50 gr, Wieczorek Iza 1 zł,
Verband für Handel und Gewerbe
Poznań Ortsgruppe Wagrowiec 20
zł, Tonn Heinrich 20 zł, Kurz Frie-
da 50 gr, Fedman Erna 2 zł, Grunt-
mann Margrete 2 zł, Ellermann Paul
5 zł, Canka Mieszcisław 50 gr, Hein
Kurt 50 gr, Kurtz Margot 20 gr,
Arndt Walter 4 zł, Tonn Wilhelm
15 zł, Krise Ottilie 50 gr, Marx E-
duard 3 zł, Tonn Grete 20 gr, Fan-
nacht Erwin 2 zł, Beyer Wilhelm
1 zł, Klawitter Paul 2 zł, Kunkel
Ernst 2 zł, Nitsche Klara 1 zł, Wehr-
han Robert 3 zł, Oelke Grete 20 gr,
Schmidt Heinrich 2 zł, Huth Richard
3 zł, Tonn Paul 50 gr, Keiger Klara
3 zł, Hoeft Gustaw 1 zł, Hoeft A-
daline 1 zł, Hoeft Erich 1 zł, Gro-
nau Bodo 2 zł, Risto Helena 3 zł,
Teszma Bruno 3 zł, Friske Paul
10 zł, Fritz Emma 1 zł, Fritz Ger-
hardt 1 zł, Friske Mathylde 2 zł,
Bloch Emilie 1 zł, Gauer Phi-
lipp 3 zł, Henchel Walentin 2 zł,
Schmidt Paweł 1 zł, Neumann Klara
1,—, Gomoll Imgard 1 zł, Friden-
berger Gottfried 1 zł, Winke Albert
50 gr, Schütz Eleonora 1 zł, Spar-
und Darlehsbank 30 zł, Hans Zeytz
6 zł, Elma Hein 2 zł, Rozalin Jesse
5 zł, Ziemiński Jan 5 zł, Stachowiak
Jan 5 zł, Gruszczyńska Helena 3 zł,
Góra Walerjan 3 zł, Galicowa Janina
4 zł, Szczeblewska Klara 2,50 zł,
Maciejewski Dominik 3 zł, Cichocki
Robert 2 zł, Murski Włodzimierz 3 zł,
Kaczmarek Wacław 3 zł, Samorząd
kl. VI b szk. Nr. 1 2,10 zł, Sam. kl.
VII szk. Nr. 1 3 zł, Sam. kl. VIa

szk. Nr. 1 2,46 zł, Sam. kl. Va szk.
Nr. 1 2,44 zł, Sam. kl. Vb szk. Nr. 1
2,07 zł, Sam. kl. IVa szk. Nr. 1 1,25 zł,
Sam. kl. IVb szk. Nr. 1 1,56 zł, Sam.
kl. IIb szk. Nr. 1 80 gr, Łapacz Fran-
ciszek 2 zł, Steinbornówna Włady-
sława 2 zł, Trynkówna Regina 1,50 zł,
Filipowska Leokadja 1 zł, Kuźnia-
kówna Anna 1 zł, Grzesiak Jan 2 zł,
Prusinowski Jan 1 zł, Laskowski
Marjan 1 zł, Silberstein 20 gr, Woź-
niak Stefan 20 gr, Levy 20 gr, Lon-
dner Józef 1 zł, Kaliska Adela 1 zł,
Gutgold Jakób 5 zł, Fasiński Juljusz
5 zł, Nórski Adam 5 zł, Niezychow-
ski Bolesław 5 zł, Rolle Józef 2 zł,
Walterbach Stefan 1 zł, Narzyński
Robert 1 zł, Malczewski Bogusław
1 zł, Kaźmierowski Andrzej 2 zł,
Kaniewski Józef 2 zł, Komorowska
Gertruda 1 zł, Tata Tomasz 25 gr,
Kulczak Stefan 30 gr, Wengen Ste-
fan 30 gr, Kroma Antoni 30 gr,
Smagło Edward 30 gr, Białkiewicz
Mikołaj 30 gr, Reksiński Jan 1,50 zł,
Kubinówna Władysława 1 zł, Maseł-
kowska Marja 50 gr, Szczypinska Zofja
50 gr, Trynkówna Aniela 50 gr, Paul
Władysław 50 gr, Stręk Stefan 50 gr,
Włodarczyk Kazimierz 2 zł, Muszyń-
ski Marjan 2 zł, Maciejewski Konrad
2 zł, Piasecki Mieczysław 1,50 zł,
Krauska Witold 1,50 zł, Białczyk
Stefan 1,50 zł, Seyfried Franciszek
1,50 zł, Rączkowski Czesław 1,50 zł,
Budziszewski Bolesław 1,50 zł, Ma-
tuszek Wawrzyn 2 zł, Hyłka Stefan
2 zł, Sikorzyńska Sabina 1 zł, Al-
brechtówna 50 gr, Walasiakowa Ja-
dwiga 3 zł, Zerkowska Wanda 1 zł,
Adamowiczówna Bogumiła 2 zł, Ba-
nasiówna Marja 1 zł, Kordon Lud-
wik 4 zł, Gruntkowski 3 zł, Kmie-
cińska 2 zł, Bonowski Jan 3 zł, Ma-
lecki Jan 1 zł, Rotter Marjan 2 zł,
Malicki Zygmunt 2 zł, Chmielewska
B. 2 zł, Salborn A. 1 zł, Woźniak
Feliks 3 zł, Trzebiatowski 2 zł, Ty-
ksiński Mieczysław 2 zł, Dąbrowski
Bolesław 2 zł, Mayer 2 zł, Brodnie-
wicz Stanisław 1 zł, Chudy 1 zł, Wa-
silewski Józef 2 zł, Mańkowski 1 zł,
Sajna Franc. 2 zł, Sajna Ludwik 1 zł,
Dr. Bałewski Władysław 15 zł, We-
gemann Wanda 2 zł, Karczewski
Władysław 2 zł, Pakuła Stanisław
1 zł, Tarnowski Jan 2 zł, Nowak
Kazimierz 1 zł, Florczak Rozalja 1
zł, Przybył Szymon 3 zł, Cichocki
Andrzej 1 zł, Wyremblewski Woj-
ciech 20 gr, Neumann Stanisław 1 zł,
Kitkowski Józef 1 zł, Rindfleisch
Berta 2 zł, Tomkowiak Antoni 2 zł,
Maciejewski Maksymilian 3 zł, Drze-
wiecki Klemens 70 gr, Matelski Woj-
ciech 50 gr, Szpringer Walenty 40
gr, Adfeldt Sylwester 50 gr, Sza-
franowski Kazimierz 1 zł, Łazewski
Kazimierz 30 gr, Łosiński Wojciech
1 zł, Mysiak Franciszek 50 gr, Ja-
nuchowski Konrad 1 zł, Zborowski
Ludwik 2 zł, Biedrzyński Wacław
1 zł, Mazurek Mieczysław 3 zł, Bie-
drzyńska Elżbieta 1 zł, Springer
Franciszek 50 gr, Kłonecki Józef
1,50 zł, Jany Ignacy 5 zł, Krajewicz
Stefan 1 zł, Kośmider 50 gr, Nowak
Edmund 2 zł, Dahlke Leon 1,50 zł,
Grajkowski Franc. 5 zł, Magdziarz
Helena 2 zł, Styczyńska Wład. 1 zł,
Bryłańska Helena 50 gr, Widziński
Walenty 2 zł, Urban Józef 1 zł,
Szulz Edward 2 zł, Mikulska Bo-
sława 1 zł, Bodus Józef 50 gr, Książ-
kiewicz F. 50 gr, Król Władysław
3 zł, Rybski i Szeliga 10 zł, Bank
Ludowy 50 zł, Grochowski Kazim.
1 zł, Strzelecki Kazim. 5 zł, Krauska
Alfons 1 zł, Gotowicz Hipolit 5 zł,
Stoma Mieczysław 3 zł, Filipowski
Marjan 50 gr, Stoiński Józef 5 zł,
Czajkówna Zofja 1 zł, Krajewski
Stefan 1 zł, Jarecki Józef 2 zł, Mro-
czkiewicz Teresa 1 zł, Stoiński Wa-
lenty 1 zł, Treichel Rudolf 1 zł,
Kośmicki Ludwik 50 gr, Łukaszew-
ski Konrad 1 zł, Książkiewicz W. 1 zł,
Staniszewski Florjan 6 zł, Bonowski
Kazimierz 10 zł, Joppówna Janina
5 zł, Moszczeński Stanisław 20 zł,
Szumska Helena 1 zł, Bejenkowski
Kazimierz 2 zł, Eichstaedt Jan 3 zł,
Barełkowska Leokadja 1 zł, Magdziarz
Kazimierz 10 zł, Złotowiczowa Teo-
dora 2 zł, Mienszczyków, lek. dent.
10 zł, Kryskowiakówna Marja 2 zł,
Majorczyk Jakób 1 zł, Koczorowski
Stan. 1,50 zł, Nowakowski Jan 50 gr,
Gościwicz Katarzyna 15 gr, Wro-
blewski Andrzej 20 gr, Wiśniewski
Józef 2 zł, Hermann Ludwik 1 zł,

Z zebrania K. S. „Nielba“. W poniedziałek, dnia 2 bm. w lokalu Nowej Strzelnicy odbyło się plenarne zebranie K. S. „Nielba“, które zajął prezes p. Paszkowski hasłem „Cześć sportowi“ przy udziale 40 członków. Po załatwieniu formalnych spraw, przystąpiono do omówienia poszczególnych spraw: P. Krauska Alfons zdał sprawozdanie z balu galanarijsko-maskaradowego odbytego w dniu 1 lutego rb. Sprawę płacenia składek referował p. Krauska Witold, który przedstawił, którzy członkowie zalegają ze składkami za rok ubiegły i którzy członkowie będą skreśleni z listy członków spowodu niepłacenia składek. P. vice-prezes Półczyński apelował do członków, którzy są w posiadaniu sprzętu, by sprzęt ten zwrócili na ręce gospodarza Klubu, celem uporządkowania, zezwględu na zbliżający się sezon sportowy.

Sprawę komisji sportowej referował p. Cytlak Zenon, który przedstawił całokształt pracy na rok bieżący poszczególnych sekcji: piłki nożnej, pływackiej, ping-pongowej i gier ruchowych. P. Pijanowski zdał sprawozdanie z meczu ping-pongowego, który rozegrany został w niedzielę, dnia 1 bm. z K. P. W. Gniezno, który przyniósł dla barw „Nielby“ zwycięstwo w stos. 4:3.

Sekretarzem komisji sportowej wybrano p. Seyfrieda Wojciecha.

Po załatwieniu spraw ściśle wewnętrznych Klubu prezes p. Paszkowski zebranie solwował hasłem „Cześć sportowi“.

Miesięczne zebranie Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych „Lot Pocztowy“ w Wągrowcu, odbędzie się w niedzielę dnia 8. 3. o godz. 14,30 w lokalu p. Szydłowskiego — dworzec.

Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Brzezno Nowe

Samobójstwo. W nocy z 4 na 5 bm. powiesił się Gother Gotfried, zam. przedtem w Laskownicy. Przyczyna samobójstwa narazie nieznana.

Wielka wystawa

L. O. P. P.

urządza

Obwód Powiatowy LOPP. w Wągrowcu w czasie od 22—29 marca br.

Czytelnictwo w pow. wągrowieckim

W dniu 1. marca b. r. obradował w Wągrowcu, w Konwikcie Arcybiskupim zjazd prezesów Kół bibliotekarek i bibliotekarzy Tow. Czytelni Ludowych, okręgu wągrowieckiego, połączony z walnem zebraniem Komitetu okręgowego. Obradom przewodniczył ruchliwy w pracy społecznej prezes Ks. prof. Michałkiewicz. Reprezentowane były następujące środowiska: Czeszewo, Łaziska, Gołańcz, Mieścisko, Zbietka, Potulice, Sarbia, Koziełsko, Rgielsko, Grzybowice i Łosiniec.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zjazdu bibliotekarzy, przystąpili członkowie Komitetu Okręgu do sprawozdań rocznych i tak: Ks. prof. Michałkiewicz zobrazował ogólnie całoroczną pracę Komitetu i środowisk, p. Borgmanówna przedstawiła pracę sekretariatu, p. Jany skarbowe sprawy i p. Grajkowski Fr. stan bibliotek ruchomych. Sprawozdania te przedstawiają się następująco: Biblioteka okręgowa liczy 1608 dzieł rozmieszczonych w 21 środowiskach w postaci bibliotek ruchomych, z tych najmniejsza liczy 18, największa 171 dzieł. Czytelników było 601, którzy wypożyczyli 7166 książek. Najwięcej ruchliwą była biblioteka w Czeszewie z 64 czytelnikami i 1336 wypożyczeniami. Urządzono poza tem ogółem 7 wykładów, 10 obchodów uroczystych, 6 konkursów dobrego czytania, 1 przedstawienie teatralne, mianowicie w Sarbi. Księgozbiór wzrósł o 131 dzieł. W roku sprawozdawczym książek nowych nie zakupiono; oprawiono natomiast blisko 200 książek podniszczonych.

Kół T. C. L. jest 4 z tego 2 w roku sprawozdawczym założone. Zebrań Komit. Okręgu było 11 oraz 2 zjazdy bibliotekarzy. Sekretariat załatwił 144 spraw.

Kasowość wykazuje przychodu 416,67 zł, rozchodu 409,78 zł, saldo 6,89 zł.

Po sprawozdaniach udzielono komitetowi absolutorjum i wybrano komitet w składzie niezmienionym.

Program pracy na przyszłość to: zakup książek nowych, werbowanie członków, urządzenie konkursów dobrego czytania, obchodów rocznic narodowych, wykładów, wieczornic, słowem praca oświatowa w rozmaitych kierunkach. Osobny dział to inscenizacje, któremi komitet pragnie środowiska zainteresować, w tym celu w maju odbędą się pokazy w czasie ponownego zjazdu. Wysuwano hasło: „Wołać czytelnika! Niech nie tylko czytelnik książki, ale i książka szuka czytelnika.“

Obrady zakończono o godz. 17,30. Sprawozdanie powyższe, aczkolwiek skromne, w wynikach pracy wykazuje postęp znaczny w porównaniu z rokiem 1934-tym. Komitet zaspokoili najpilniejsze potrzeby czytelnictwa w powiecie. Dużo środowisk jednakże daremnie woła o książkę, o pokarm zdrowy dla ducha.

Popierajmy usiłowania T. C. L., używajmy telegramów T. C. L., wznieśmy znany dawniej zwyczaj zbierania po weselach i innych uroczystościach rodzinnych ofiar pieniężnych, (wpłacać można na konto T. C. L. okręgu wagr. w Banku Lud.).

Ruch towarzyszy

Zebranie miesięczne Powiatowego Koła Związku Inwalidów Cywilnych R. P. w Wągrowcu odbędzie się w niedzielę, dnia 8. marca r. b. o godz. 1-szej po poł. w lokalu p. Bodusa przy ulicy Marsz. Piłsudskiego nr. 5.

Liczny udział członków pożądaný. Zarząd.

Jedność! W niedzielę, 8 bm. o godz. 14-tej odbędzie w lokalu p. Jezierskiego, ul. Poznańska 18 miesięczne zebranie Koła Podoficerów Rez. Koła Wągrowiec, na które wszystkich członków jak i sympatyków zaprasza Zarząd.

Baczność Inwalidzi Pracy (Cywilni). Zebranie miesięczne Związku

Zjednoczenia Inwalidów Pracy oraz wdów, sierót i starców odbędzie się w Wągrowcu w niedzielę dnia 8. marca 1936 r. o godzinie 1-szej zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Garczyńskiego przy ul. Marszałka Piłsudskiego nr. 29 (narożnik).

Na porządku obrad nader ważne i aktualne sprawy z dziedziny ubezpieczeń społecznych. Zatem przybycie wszystkich członków na wspomniane zebranie jest koniecznem.

O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

Notowanie giełdy produktów rolniczych

Poznań, dnia 6 3. 1936 r.

Cena za 100 kg od zł—zł
Żyto 12,50—12,75

Polscy bokserzy zwyciężają belgijskich w stosunku 13:3

Wczoraj odbył się w Poznaniu w przepełnionej widzami hali repr. b. Pewukli sensacyjny mecz bokserki pomiędzy reprezentacją Polski i Belgji, który zakończył się zdecydowanym zwycięstwem Polaków w stosunku 13:3. Belgowie nie odnieśli żadnego zwycięstwa, a 3 pkt. zdobyli przez wyniki remisowe. Widzów przeszło 8 tysięcy.

Pszenica 19,25—19,50
Jęczmień browarowy 15,25
Jęczmień 700—725 g/l. 14,50—14,75
Jęczmień 670—680 g/l. 14,25—14,50
Owies 450—470 g/l. 14,50—14,75
Owies standartowy 13,90—14,15

Mąka

żytniawiciąg 0-30% w/l. w. 19,25—19,50
żytnia gat. I 0-45% w/l. w. 18,75—19,00
żytnia gat. I 0-55% w/l. w. 18,75—19,00
żytnia gat. I 0-65% w/l. w. 17,75—18,25
żytnia gat. II 45-55 w/l. w. 14,75—15,75
pszenna gat. IA 0-20% w/l. w. 31,00—31,50
pszennagat. IB 0-45% w/l. w. 30,00—30,50
pszennagat. IC 0-55% w/l. w. 29,50—30,00
pszennagat. ID 0-60% w/l. w. 28,50—29,00
pszennagat. IE 0-65% w/l. w. 27,75—29,25
pszen. gat. IIA 20-55% w/l. w. 28,00—28,50
pszen. gat. IIB 20-65% w/l. w. 27,50—28,00
pszen. gat. IID 45-65% w/l. w. 25,00—25,50
pszen. gat. IIF 55-65% w/l. w. 23,00—23,50
pszen. gat. IIG 60-65% w/l. w. 21,50—22,00

Otręby żytnie stand. 9,75—10,25
Otręby pszen. grube st. 11,75—12,25
Otręby pszen. średnie st. 10,50—11,25
Otręby jęczmienne 9,75—11,00
Rzepak zimowy 38,00—39,00
Siemię lniane 37,00—39,00
Gorczyca 33,00—35,00
Wyka latowa 22,00—24,00
Peluska 24,00—26,00
Groch Viktorja 24,00—28,00
Groch Folgera 22,00—24,00
Łubin niebieski 9,50—10,00
Łubin żółty 11,25—11,75
Seradela 22,00—24,00
Mak niebieski 60,00—62,00
Konieczyna czerw. sur. 120,00—130,00
Koniecz. czerw. 95-97% cz. 135,00—145,00
Konieczyna biała 75,00—100,00
Konieczyna szwedzka 165,00—190,00
Koniecz. żółta odłuszc. 65,00—75,00
Przełot 75,00—90,00
Makuch lnian. w taflach. 17,00—17,25
Makuch rzepakowy w tafl. 14,50—14,75
Makuchston. w tafl. 42/43% 18,25—18,75
Srut Soja 21,00—22,00
Słoma pszenka luzem 2,20—2,45
„ pszenka prasowana 2,70—2,95
„ żytoia luzem 2,50—2,75

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu rewiru II Robert Narzyński mający kancelarię w Wągrowcu ul. Farna Nr. 3 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 kwietnia 1936 r. o godzinie 11^{1/2}, w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu pokój 3 odbędzie się druga skolei sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Pawła Klawitter'a mistrza kowalskiego w Wągrowcu nieruchomości: Wągrowiec tom II wykaz L. 72 składającej się z domu mieszkalnego, dobudówki, domu mieszkalnego, kuźni, szopy, remizy, ustępy z świniańnią, szopy do wozów, wozowni z lakiernią, podwórza i ogrodu o ogólnej powierzchni 0.16.80 ha. Księgę wieczystą przechowuje Sąd Grodzki w Wągrowcu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8290, cena zaś wywołania wynosi zł 5526 gr 67.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 829.

Rękojmię należy złożyć w gotówiznie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Wągrowcu ul. Kościuszki sala № 22.

Wągrowiec, dnia 29 lutego 1936 r. 90
Narzyński, Komornik Sądu Grodzkiego w Wągrowcu Rewiru II

Drzewka owocowe

Nasiona rolne i ogrodowe

w najlepszych odmianach i gatunkach poleca

Zakład Ogrodniczy Józef Wójtych
Wągrowiec 87

Na post polecam

stale

świeże węgorze, bydlingi, sielawki i konserwy rybne EDMUND SŁOMA

Rynek 6 84

Gospodarstwo

100 mrg. ziemi pszennej, budynki masywne, tanio sprzedam. Adres wskaże admin. G. W. 89

Żrebacki

2—4 lat, konie wyjazdowe, klacze ze żrebackami i dobre konie robocze, młocarnia, wozy, powózki i narzędzia rolnicze sprzedaje w każdy poniedziałek i wtorek Majętność Zbyszewice, poczta Pawłowo Żońskie, telef. nr. 9.

Uwaga

Telefon 30

Pogotowie elektryczne

Szanownej Klienteli i Obywatelstwu miasta Wągrowca i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż przeniosłem mój Zakład Elektrotechniczny

na ulicę Kościuszki nr. 3

(obok Elektrowni Miejskiej)

gdzie nadal wykonywać będę wszelkie prace wchodzące w zakres elektrotechniki, jak nowe instalacje i wszelkie naprawy. Nawijanie motorów i dynamo-maszyn, auto elektrotechnika, naprawa i ładowanie wszelkich akumulatorów.

W związku z likwidacją działu instalacyjnego przy Elektrowni Miejskiej uruchamiam pogotowie elektryczne czynne do godz. 21 (9-jej) wieczorem.

Proszę uprzejmie nadal o łaskawe poparcie przez udzielanie mi cennych zleceń.

Z poważaniem

Zakład Elektrotechniczny

W. Paszkowski

Wągrowiec, ul. Kościuszki 3

Telefon 30.

Gruntowna

naprawę parasoli i łosek, wykonuje fachowo, szybko i tanio J. Janik, Br. Pierackiego 5 88

Mieszkanie

3 pokoje kuchnia od zaraz do wynajęcia. Konwifski, Bydgoska 24. 88